

Rozwiązanie parlamentu egipskiego

PARYŻ (PAP) Agencja „France Presse” donosi z Kanru, że rząd egipski postanowił rozwiązać parlament z dniem 24 marca. Wybory wyznaczono na 18 maja, a rozpoczęcie następnej kadencji parlamentu — na 31 maja br. Większość rozwiązane go parlamentu składała się z członków partii nacjonalistycznej WAFD, pozostającej w opozycji do rządu Hilaly Paszy.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Nr 74 (176)

Białystok, środa 26 marca 1952 r.

Cena 15 groszy

Minister Rolnictwa ob. Dąb-Kocioł wśród chłopów białostockich

W sali teatru im. Al. Węgliński w Białymstoku w dniu 25 bm. odbył się zjazd przodujących chłopów powiatu białostockiego. Na zjazd przybyło ponad 1200 najlepszych gospodarzy ze wszystkich gromad powiatu.

W prezydium zjazdu zasiadali: minister Rolnictwa ob. J. Dąb-Kocioł, sekretarz KW PZPR tow. Wojciechowski, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. H. Rodecki, przewodniczący Prezydium PRN tow. Nowacki, sekretarz KP PZPR tow.

Mrozowski, sekretarz powiatowy ZSL ob. Burski oraz przodujący chłop: Łukaszczuk ze wsi Kobylanka, Rutkowski z gromady Moniuszczki, Plechowski z grom. Czarna Wieleń Kościelna, Maria Bielska z gminy Goniądz, Michał Sawicki z gminy Bielecki, Jan Deryng z gm. Gródek, Bronisław Czerech z gm. Krynio, Maria Pinińska z Jurkowiec.

Chłopi zebrani na zjeździe z wielką uwagą wysłuchali referatu przewodniczącego Prezydium PRN tow. Mieczysław

Nowackiego, który omówił szczegółowo zadania i obowiązki, jakie stawia nasz rząd i partia przed rolnictwem Białostockim.

— Podniesienie produkcji rolnej jest sprawą ogólnonarodową — mówił tow. Nowacki — i dlatego zadaniem naszym jest usunąć w roku bieżącym szkody wynikłe z jesiennej suszy. Pamiętajmy o tym, że do naszych zadań będzie należało dokonanie wielu prac w okresie wiosennym, aby podnieść urodzaj zbóż o 1—3 q z każdego hektara. Rozstrzygnijcie się dobrze po swoich gospodarstwach i zobaczcie, czy u was wszystko jest zrobione. Czy potraficie choćby jutro wyruszyć w pole. Naszym zadaniem jest dokonać maksymalnego wysiłku, by dostarczyć klasie robotniczej jak najwięcej chleba.

Po referacie wywodziła się żywa dyskusja. Zabierał głos 7-hektarowy chłop Bolesław Benedykt z gromady Zuzielec, gm. Trzcianna:

— „Mam 7 ha ziemi w tym 3 i pół ha ziemi ornej. Dzięki starannej uprawie ziemi i stosowaniu dobrych nawozów sztucznych zebrałem w roku ubiegłym 22 q z ha żyta, wtedy gdy mój sąsiad zebrał zaledwie 7 q z ha. Oto przykład, który najbardziej wskazuje, jakie poważne rezerwy kryją się w każdym gospodarstwie. Dlatego, że zebrałem wysokie plony,

mogłem sprzedać państwu w roku ubiegłym 6 tuczników i 1200 kg mięsa wołowego.

W roku bieżącym dołożę starań, aby sprzedać państwu jeszcze więcej i wyprodukować jak najwięcej, bo wiem, że tylko w ten sposób przyczynię się do polepszenia sobie życia i przysporzenia bogactwa Polsce Ludowej.

— Czy do pomyslenia było w Polsce przedwzrost — mówi średniorolny Antoni Gołębiowski z gromady Olmonty — by do chłopów białostockich przyjechał minister rolnictwa i razem z nami radził nad podniesieniem produkcji rolnej, nad zwiększeniem wydajności z hektara i polepszeniem naszego bytu. Sanacyjny minister Poniatowski wołał radzić z takimi „rolnikami” jak Lubomirski i Radziwiłł. Dziś Państwo Ludowe otacza nas coraz większą opieką, dostarcza coraz więcej maszyn i narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych i nasion kwalifikowanych. Zapewniam rząd Polski Ludowej i tow. Bierut, że gromada Olmonty dołoży starań, by w roku bieżącym nie pozostał ani jeden hektar ziemi nie obsiany. Dołożymy starań, by wszystkie obowiązki wobec państwa zostały w terminie wykonane.”

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dzień walki O P L A N

w ZPW im. Emilii Plater w Wasilkowie

Zakłady Przemysłu Wełnianego w Wasilkowie w walce o plan w I kwartale bież. roku poniosły porażkę. W styczniu przedsiębiorstwo wykonało 99,9 procent planu w kg a 101,4 proc. w kg/nruch, tkalnica natomiast tylko 95,2 w metrach a 94 proc. w wątkach. W lutym przedsiębiorstwo wykonało 87,2% planu w kg i 91,3% w kg/nruch, a tkalnica — 98,6 proc. w metrach i 89,9 proc. w wątkach. Jeżeli chodzi o plan na marzec, to jak widać z poniższej tabelki, ilustrującej wykonywanie dziennej planów przez przedsiębiorstwo i tkalnice, nie przedstawia się on też zbyt różowo, szczególnie w odniesieniu do przedsiębiorstwa:

Data	przedsiębiorstwo		tkalnica	
	kg	kg/nruch	metry	wątki
10	103,1%	81,4%	103,1%	101,7%
11	101,7	93,2	101,7	100,7
12	102	92,1	102	101,4
13	101,6	90,8	101,6	101,5
14	101,8	85,9	101,8	102,1
15	102,2	128,7	102,9	102,7
17	102,7	96,2	102,7	103,5
18	102,4	89,1	102,4	103,4
19	102	83,6	102	103,1
20	101,2	85,2	101,2	102,3
21	100,5	85,6	100,5	101,7
22	100,9	76,7	100,9	102,3
24	99,4	115	99,4	100,8

Niepełne wykonanie planu w marcu przez przedsiębiorstwo tłumaczy się w pewnej mierze niedawną zmianą asortymentu produkcji i z całą pewnością jest tylko przejściowe, gdyż w poprzednim roku — mimo, że też kilkakrotnie zmieniał się asortyment produkcji — plan w całości wykonano (tkalnica 103,2 proc. w metrach i 102,3 proc. w wątkach, przedsiębiorstwo 102,7 proc. w kg i w kg/nruch). Z doświadczenia tego jednak wynika, że

trzeba nępać walczyć o rytmiczność produkcji

A o pełne, rytmiczne wykonywanie dziennej produkcji przez każdego pracownika na każdym stanowisku roboczym nie można skutecznie walczyć, jeżeli ten pracownik nie zna konkretnie codziennego swojego planu, ani stopnia jego wykonania w dniu poprzednim. Dopóki więc referat planowania nie doprowadzi do planu do wszystkich robotników — dopóty produkcja będzie kulała, bo będzie odbywała się „na wyczucie”. W jaki sposób bowiem można analizować i szybko usuwać przyczyny niewykonywania planów na poszczególnych odcinkach, skoro referat planowania pełni obraz wykonania planu ma dopiero przy końcu miesiąca i to dla całych działów, a nie ma tych danych codziennie i w odniesieniu do każdego pracownika. Najbliższym zadaniem organizacji partyjnej i rady zakładowej jest zatem

doprowadzić plan do każdego robotnika

i to tak przejrzysto i konkretnie, żeby każdy robotnik wiedział jaką produkcję musi dać w poszczególnym dniu, żeby plan w skali całego zakładu został wykonany co najmniej w 100 procentach.

W ZPW w Wasilkowie — podobnie jak w zakładzie „C” w Białymstoku — nie ma wzajemnej wymiany doświadczeń wśród robotników. Mniej więcej 2/3 pracowników wyrabia stale swoje bazy akordowe, a 1/3 nie. Stosunkowo niewielkim więc wysiłkiem można by — poprzez zastawienie szkolenia metodą inż. Kowalowa — doprowadzić do tego, że wszyscy pracownicy wykonaliby systematycznie swoje bazy akordowe. Podobne korzyści przyniosłoby też większe niż dotąd (ok. 77 procent zatrudnionych) spopularyzowanie współzawodnictwa pracy.

Dużą przeszkodą w wykonywaniu planów przez ZPW im. Emilii Plater w Wasilkowie są częste przerwy w dostawie prądu przez Elektrownię Białostocką, oraz niedotrzymanie terminu dostarczenia przez ZPW im. Bularza w Mikuszowicach Krakowskich dwóch zdwojarek pochodzących z akcji upłyniania zbędnych remanentów. Maszyny te miały na jeździć do Wasilkowa już w pierwszych dniach marca, a tymczasem ZPW w Mikuszowicach nie wysłało ich jeszcze do dzisiaj.

Ostatnio włókniarze wasilkowscy osłagają pewne

sukcesy w bitwie o jakość produkcji

Z inicjatywy dyrekcji i rady zakładowej zorganizowano w marcu konkurs z nagrodami pieniężnymi o tytuł najlepszego włókniarza w zakładzie. Konkurs obejmuje pracowników tkalni i przedsiębiorstwa. W chwili obecnej w tkalni pod względem jakości produkcji przodują następujący tkacze: Waldemar Lebensztajn, Romuald Biegański, Sergiusz Czechowski, Stanisław Galaszk, Bronisław i Czesław Krasniewicz, Bolesław Dobrowolski oraz Stanisław Wasilewski.

Podniesienie jakości produkcji służy także pletnowaniu na specjalnych tablicach tzw. „brakorobów”, tj. tkaczy, którzy oddają z maszyny sztuki gorszego gatunku.

Włókniarze z ZPW w Wasilkowie narzekają na pracowników wykańczalni we Wschodnich Zakładach Przemysłu Wełnianego w Białymstoku, którzy nie zadają sobie zbyt wiele trudu, żeby podnieść jakość wykańczanych przez siebie materiałów, przez co większa ilość braków idzie na koncie ZPW w Wasilkowie, uzależnionych od wykańczalni białostockiej.

Rezultatem tej walki o jakość produkcji jest zwiększenie ilości i gatunku z 67 proc. w pierwszej dekadzie marca do 75,71 proc. w drugiej dekadzie.

Prawdziwą plagą ZPW w Wasilkowie jest

zastraszające bumelanctwo

Na przykład w styczniu i lutym opuściły pracę bez usprawiedliwienia aż 34 osoby, a tylko w drugiej połowie marca 8 osób. Przodujący bumelanctwo to śrubownice Felicja Sosnowska (5 dni), Danuta Kozłowska, Irena Lewaszw, Regina Danilewicz, Janina Zukowska, Zofia Filipowicz, Zofia Chomontowska i Roman Zawadzki.

Rada Zakładowa, organizacja partyjna i wszyscy robotnicy powinni dołożyć starań, aby ten stan rzeczy jak najszybciej zlikwidować i przywrócić rozluźnioną dyscyplinę pracy, gdyż bez tego trudno wykonywać plany produkcyjne. (He)

W numerze z dnia 23 marca w artykule „Dzień walki o plan w Zakładzie „C” BZPW im. Sierżana” — z winy błędnej informacji tabelowej w Zakładzie „C” podaliśmy, że ob. Jadwiga Makuć spóźniła się w dniu 10 bm. do pracy, gdy tymczasem w dniach 10 i 11 zwolniona była od pracy na podstawie zaświadczenia lekarskiego. Ob. Jadwiga Makuć jest sumienną pracowniczką — przodownicą pracy, która wyrobiła w lutym 154,6 proc. normy.

Życzenia KC PZPR

z okazji 30-lecia

Komunistycznej Partii Brazylii

Do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Brazylii.

Z okazji 30-lecia Waszej partii ślemy Wam i sławnemu przywódcy ludu brazylijskiego Luiz Carlos Prestesowi hratarskie pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w Waszej trudnej i ofiarnej walce.

Jednocząc i organizując masy pracujące Waszego kraju do walki o zapewnienie niepodległości narodowej przeciwko przekształceniu Waszego kraju w bazę wojenną i kolonię imperializmu USA, wnosicie poważny wkład do walki o pokój, jaką prowadzi narody świata pod wodzą wielkiego Związku Radzieckiego.

Jesteśmy głęboko przekonani, że pod przewodnictwem Waszej partii i towarzysza Prestesa lud brazylijski zdobędzie wolność i szczęście swej ojczyzny.

Komitet Centralny Bolskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Chłopi z białostockiej wsi

niosą dalsze zobowiązania produkcyjne

w darze urodzinowym Gospodarzowi Polski Ludowej

Z dnia na dzień zmienia się obraz wsi białostockiej — zmienia się na lepsze dzięki władzy ludowej, dzięki mądrym kierownikom ukochanego przez lud pracujący Prezydenta tow. Bolesława Bieruta.

W darze urodzinowym niosą chłopcy jako wyraz swojej przywiązania do Gospodara Polski Ludowej nowe zobowiązania produkcyjne.

Chłopi z gromady Kozłowiec, gm. Obrubnik, w pow. białostockim, zobowiązali się podnieść wydajność zbóż kłosa o 2 q z ha, ziemniaków o 20 q z ha.

Na zebraniu gromadzkim chłopcy z Kozłowca zobowiązali się ślad ziarnem oczyszczyć i zaprawionym, prowadzić racjonalną gospodarkę obornikiem i nawozami sztucznymi, systematycznie walczyć z chwastami i szkodnikami roślin, a siewy wlosenne przeprowadzić w ciągu 8 — 10 dni.

Chłopi z gromady Kuriany w gm. Dojlidy zobowiązali się zlikwidować na wiosnę wszystkie odłogi i ugory w swojej gromadzie, przeprowadzić siewy siewnikami, ziarnem oczyszczonym i zaprawionym, wyżywić 100 m drogi wodociągowej ze wsi do szosy, w terminie do 1 maja.

„Jednocześnie — piszą w swoim liście — apelujemy do innych gromad, aby po naszym śladem i zlikwidowały wszystkie odłogi i ugory pod hasłem: każdy ar gruntów uprawionych i obsianych — to nowa cegła w budowie lepszego jutra, to

zawodowych — zarządy okręgowych, powiatowych rad zw. zaw., zarządy oddziałów i rady zakładowe z całego województwa białostockiego do przysięgi z pomocą ofiarom ludobójców amerykańskich.

Ogniwa związkowe, które na ten cel przeznaczają pewien fundusz winny go przeznaczyć na konto PKO nr I-16370/113.

jeszcze jeden pocisk w podlegających wojennych”.

Gromada Zawady w pow. łomżyńskim wyremontuje dwa mostki i 200 m drogi polnej, oraz uprawi 19 ha odlogów.

Młodzież Liceum Pedagogicznego w Białymstoku w hołdzie Prezydentowi Bierutowi

Dnia 22 marca br. delegacja młodzieży szkolnej i personelu pedagogicznego oraz technicznego Państwowego Liceum Pedagogicznego w Białymstoku złożyła na ręce kierownika wydziału oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku list do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ob. Bolesława Bieruta. W liście tym czytamy:

„Drogi Obywatelu Prezydencie!

W 60-tą rocznicę Twoich urodzin, kiedy cała klasa robotnicza, porwana przykładem Pa-Fa-Wagu, łączy się w podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych, które mają na celu przyspieszenie realizacji Planu Sześcioletniego, gromada nauczycielska, młodzież szkolna, administracja i personel techniczny oraz Komitet Rodzicielski Państwowego Liceum Pedagogicznego w Białymstoku, łączy się z klasą robotniczą, i całym narodem. Przesyłamy Ci życzenia, które płyną z prawdziwej miłości i wdzięczności

Chłopi z gromady Stara Łomża zobowiązali się przeprowadzić siewy wlosenne w ciągu 8 dni i wyremontować 500 m drogi bieżącej do gromady Zosin. Do współzawodnictwa wezwali gromadę Zosin i Rowy.

Doceniamy Twoją ofiarną i pełną poświęcenia, długolenną pracę w walce o pokój i realizację Planu Sześcioletniego.

Idąc wskazaną przez Ciebie drogą, pragniemy Ci złożyć nasze zapewnienie, że pomnożymy wysiłki nad podniesieniem wyników nauczania i wychowania w naszym zakładzie, a jednocześnie skłamy Ci, Drogi Obywatelu Prezydencie, następujące zobowiązania:

1. Poświęcić 1350 godz. przy budowie sali gimnastycznej, na terenie internatu oraz przy odgruzowywaniu miasta Białostoku i przy organizowaniu Rejonowej Wystawy Oświatowej.

2. Sporządzić podstawowy, kartkowy katalog alfabetyczny księgozbioru biblioteki Liceum Pedagogicznego, liczącego 18.000 tomów do dnia 31 grudnia 1952 roku, co w sumie da 3000 godzin pracy, a tym samym umożliwi lepsze wykorzystanie biblioteki szkolnej.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Okręgowa Rada Związków Zaw. w Białymstoku — na pomoc sanitarną dla ofiar wojny bakteriologicznej w Korei

Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Białymstoku odpowiadając na apel Centralnej Rady Zw. Zaw. przeznaczyła ze swych funduszy 3000 zł na zakup szczepionek i innych środków do zwalczania epidemii jaką sieją barbarzyńcy amerykańscy w Korei i Chinach.

Jednocześnie wezwwała wszystkie ogniska związków

LISTY

do Prezydenta RP tow. Bieruta

Podajemy kolejny wykaz listów z życzeniami i zobowiązaniami, napływających do Prezydenta Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin.

Listy nadeszły:

Szkoła Podstawowa w Czarnowie, Zakłady Wytwarzania Silników Elektrycznych w Białymstoku-Białej, Białskie Zakłady Wytwarzania A-8 w Białymstoku-Białej, Gminna Spółdzielnia ZSCh w Białej Prudnickiej, Nadleśnictwo Państwowe w Andrychowie, Zakłady Przemysłu Tętnowego w Białogardzie, Spółdzielnia Produkcyjna w Reszlu, Huta Szkła - Nadbutanka - Ustronie, woj. lubelskie, stocznia rzeczna w Sandomierzu, załoga przerobu złomu w Białymstoku, Oddział Narodowego Banku Polskiego we Włoszczowie, Szpital Miejski w Białymstoku, Akademia Medyczna w Białymstoku, Zakłady Cynkowe „Wieloniec”, cementownia „Wysoka”, Urząd Pocztowy w Izbicy Kujawskiej, Szpital Powiatowy we Lwówku, załoga Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Lubaniu, Spółdzielnia Pracy Szewsko-Cholewniczej „Sila” w Lidzbarku k/Działowa, PGR Lesanierz, Spółdzielnia Produkcyjna Leśnica Wielka, gm. Tkaczew, garbarnie lubelskie, Zakłady Przemysłu Spirytusowego w Lublinie, załoga kolejki leśnej w Lipie, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie, Oddział Banku Rolnego w Kleckach, przerobka mechaniczna węgla w Katowicach, PGR ze spółkiewski, Prokuratura Powiatowa w Końskich, gromada Karłowice, Kalskie Zakłady Jedwabnicze, Zakłady Budowy Maszyn i Aparatów w Krakowie, Fabryka Tarcz Srebrnych w Grodzisku, Technikum Mechaniki Rolnej w Grodzisku, Warsztaty Naprawcze Parowozów i Wagonów w Gdańsku, Górnośląskie Zakłady Maszyn Elektrycznych w Gliwicach, PGR - Wykosowo ze spółkiewski, Szkoła Podstawowa w Siniarzewie, Zakłady Wytwarzania Maszyn Elektrycznych i Transformatorów w Zychlinie, Kolo ZSL w Siniarzewie, Zakłady Przemysłowe im. Komuny Pańskiej w Radomsku, gromada Rudka, pow. Bielski Podlaski, Państwowe Zakłady Wytwarzania Lamp i Żarówek, Urząd Pocztowy, Zakłady Przemysłu Telekomunikacyjnego w Puławach, Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Łodzi, pracownicy Rejonu Lasów Państw. w Pionkach, gromada Pabierowice, Dolnośląskie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego w Nowej Rudzie, Warsztaty Drogowe w Starosielcach, FWP Polonica - Źródło, Prudnickie Zakłady Przemysłu Bawełnianego, Zw. Zaw. Prac. Leśnych w Smolcynie, kopalnia „Bolesław Smolny” w Łaziskach Średnich, Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Ożorkowie, Zduńsko-Wolskie Zakłady Przemysłu Tętnowego, kolo Ligi Kobiet z Łapanowa, Fabryka Wyrobów Drzewnych w Białym Kamieniu, Zjednoczenie

Budownictwa Miejskiego Warszawa - Śródmieście, Zakłady Demontażu w Krzyżkowicach, Wojewódzki Zarząd ZSCh w Poznaniu, Gminna Spółdzielnia ZSCh w Środzie, Państwowe Liceum Rolnicze w Szprotawie, młódnia z hut „Stalowa Wola”, Przedsiębiorstwo Skupu Owoców i Warzyw w Radborzu, kobiety pow. radzyńskiego, ZPB im. Dymytrij Kosciuszki w Łodzi, Mazowieckie Zakłady Przemysłu Włókiennego w Tomaszowie Maz., Tomaszowskie Zakłady Przemysłu Włókiennego, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Tymieniu, Państwowa Centrala Drzewna w Suwałkach, kolo ZSCh w Sikorach, pow. Szczecinek, kolo ZMP ze Spółdzielni Produkcyjnej im. Świerzeńskiego w Świdnicy, zespół Nadleśnictwa Szczepanowo, Państwowe Nadleśnictwo Suchedniów, Szkoła Podstawowa w Drzewcach Starych, Nadleśnictwo Państwowe w Śkarżysku, stacja PKP Sędziszów, gromada Skromnica, gromada Sarbinowa, gromada Michałkowice, POM Nr 149 w Secemlinie, Państwowe Nadleśnictwo w Świdnicy, Państwowy Szpital Chirurgiczny w Białymstoku, gmina Żółwia-Błot, Dąbrowskie Zakłady Hutnicze, Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane w Krajowicach, Prezydium MRN w Mińsku Maz., Zakłady Drzewne Nr 18 w Nisku, Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Świdnicy, Zjednoczenie Instalacji Sanitarnych Budownictwa Miejskiego w Warszawie, huta „Czestochowa”, Zakł. Przem. Bawełnianego im. Stalina w Łodzi, Zjednoczenie Nr 1 Budownictwa Miejskiego w Poznaniu, kopalnia węgla kamiennego „Wesola”, gromada Węzła, Zakłady Szkłarskie w Wołominie, gromada Kłodzka, rejon Lasów Państwowych w Łowiczu, Wyszowskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze, Organizacja ZMP w Wolbromiu, Spółdzielnia Produkcyjna w Wysoku, Szpital Wojewódzki we Wrocławiu, drużyna harcerska we Włoszczowie, elektrownia w Walbrzychu, LZS w Węgrzynie, kopalnia im. Maurice Thoreza w Walbrzychu, Kalskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Witaszycach, fabryka „Ceramika” w Walbrzychu, Politechnika Wrocławska, szkoła TPD Nr 2 w Lublinie, Powiatowy Związek Gmin Spółdzielni ZSCh w Koźlenicach, Krowieckie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, gromada Kolaki, Państwowe Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kleckach, gromada Koryczany, gm. Zarnowice, Wojewódzka Poradnia Przeciwwzględna w Krakowie, Zakład Zbytu Energii w Końskich, Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Katowicach, Ośrodek Doświadczalny Zarząd Przem. Zielarskiego w Zakosławiu, Instytut Barwników i Polimerów Oddział w Zgierz, Zakład Doświadczeń-Produkcji w Żółwinie, Skrzynkarnia i Tariatk Nr 2 w Zagnańsku, załoga WZEK w Kościu, pracownicy Szczecińskich Zakładów Gastronomicznych, Zakłady Garbarskie Nr 2 w Warszawie, Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telek. we Wrocławiu, Zjedn. Instalacji Przem. w Warszawie, Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Nr 5, kopalnia „Mieszko” w Walbrzychu, Centrala Złomu w Warszawie, Wrocławskie Zakłady Papierosów, Walbrzyskie Zakłady Techn. Obsl. Rolnictwa, załoga Zakładów Eksploatacji Kruszywa w Bogumiłowicach, Warszawska Składowa Surowców Włókiennych i Skórz., Księgarnia dzielnicza „Domu Książki” w Warszawie, Wytwórnia Form Huin. w Wołominie, kolektyw im. Zasadniczego w Wyszkowie, Zasadnicza Szkoła Metalowa CUSZ we Wrocławiu, Budowa Kopalni Wesoła II, gromada Wojciechów, Nadleśnictwo Państwowe Borek, gromada Reszki, gm. Tyrowo, gromada Zborowice, gm. Cielkowie, gromada Liposławów, gromada Lubin, Delegatura Centrali Miejskiej w Lipnie, gromada Ligotki Górna, Spółdzielnia Pracy Stolarsko-Meblowa w Legnicy, Ekspedycja Kolejowa w Lublinie, Warsztaty Wydzielony PGR w Leboroku, Spółdzielnia Inwalidów w Lidzbarku, Zakłady Mechaniczne w Legnicy, Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu, PGR Luszyń zespół Sanniki.

Ludobójców - pod sąd!

Bestialstwa Amerykanów w Korei

- zbrodnią wobec człowieka i cywilizacji

Protest nauczycielstwa z pow. oleckiego

Ze wszystkich stron kraju napływają w dalszym ciągu ostre protesty, podejmowane na wiecach i zebraniach, przeciwko stosowaniu przez imperialistów broni bakteriologicznej na Korei i w Chinach.

Nauczycielstwo z powiatu oleckiego zebrane na naradzie roboczej wyraziło protest przeciwko brutalnemu pogwałceniu przez amerykańskich agresorów prawa międzynarodowego, zerwanu

wszystkich uchwał i konwencji międzynarodowych, które zabraniają stosowania broni bakteriologicznej.

Czyn amerykańskich agresorów jest zbrodnią wobec człowieka, wobec cywilizacji, jest zhańbieniem nauki - czytamy w uchwalonej rezolucji. - Domagamy się natychmiastowego zaprzestania stosowania broni bakteriologicznej. Domagamy się ukarać sprawców zbrodni przeciwko ludzkości, która dokonana została w Korei i Chinach. Zwracamy się do nauczycielstwa całego świata o najgłośniejsze poparcie protestu przeciwko stosowaniu broni bakteriologicznej.

Zwracamy się do Was Kłedy dalekiej Korei i Chin zmagających się ze zbrodniczym przeciwnikiem: trwale nieugięte w walce o wolność, pokój i sprawiedliwość społeczną. My ze swej strony wykażemy w pracy codziennej młodzieży i społeczeństwu słuszną i sprawiedliwą walkę, wykażemy że sprawa pokoju i wolności narodów zatriumfuje na całym świecie.

Uwolnić
Belojannisa
i towarzyszy!

W dalszym ciągu napływa ją protesty społeczeństwa polskiego przeciwko haniebnemu wyrokowi, skazującemu na śmierć bohaterów narodu greckiego Belojannisa i towarzyszy.

W depeszy ZG Zw. Zaw. Hutników wystosowanej do premiera rządu greckiego Plastirasa Zarząd Główny Związku Zawodowego Hutników w imieniu 120 tysięcy członków domaga się z całą stanowczością uchylecia zbrodniczego wyroku skazującego patriotę i obrońcę pokoju Belojannisa oraz jego towarzyszy na karę śmierci.

W imieniu 300 tysięcy górników polskich, prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników uchwalilo na specjalnym posiedzeniu rezolucję protestacyjną przeciwko zbrodniczemu wyrokowi.

Międzynarodowy
obóz wypoczynkowy
dla dzieci

SOFIA (PAP). Z inicjatywy rad narodowych Sofii miasto Stalin powstaje w roku bieżącym w Bułgarii międzynarodowy letni obóz wypoczynkowy dla dzieci. Obóz ten organizowany jest nad wybrzeżem Morza Czarnego w malowniczej okolicy miasta Stalina. W obóz tym wypoczywać będą dzieci robotników z Rumunii, Polski, Węgier, Czechosłowacji, Bułgarii, NRD i Francji.

Międzynar. Konferencja Gospodarcza w Moskwie
wzmocni przyjaźń między narodami

Żywe zainteresowanie Konferencją na całym świecie

MOSKWA (PAP). W dniu 25 marca Komitet Przygotowawczy Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej przenosi swą siedzibę z Kopenhagi do Moskwy, gdzie będzie urzędował w Izbie Handlowej przy ulicy Kujbyszewa Nr 6.

Jak wiadomo, w związku ze zbliżającym się terminem otwarcia konferencji (3 kwietnia br.) Komitet Przygotowawczy ogłosił komunikat, w

którym stwierdza z zadowoleniem, że idea i cele konferencji spotkały się z niezwykle żywym odzwierciedleniem we wszystkich krajach. Liczba osób pragnących wziąć udział w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej przewyższa znacznie w szeregu krajów przewidywaną przedtę liczbę uczestników.

PEKIN (PAP). Delegacja chińska w składzie 25 osób z dyrektorem Banku Ludowego Chin Nan Han-cieniem wyjechała już do Moskwy.

RZYM (PAP). Mimo kampanii zastraszania i szantażu prasy rządowej przeciwko przemysłowcom, którzy oświadczyli, że wezmą udział w obradach Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie, - liczba zgłoszeń na tę konferencję stale wzrasta.

Wielki przemysłowiec Agostinelli, właściciel dużej fabryki jedwabiu we Włoszech środkowych, oświadczył, że pojedzie do Moskwy, ponieważ program konferencji moskiewskiej zmierza do ożywienia wymiany handlowej między poszczególnymi państwami.

Inżynier Macchia, główny akcjonariusz wielkiej fabryki żelazek kulkowych oświadczył, że rozwój stosunków gospodarczych z krajami Europy wschodniej i południowo-wschodniej jest dla Włoch rzeczą konieczną. Inż. Macchia wyraził przekonanie, że rozwój wymiany handlowej między poszczególnymi państwami wzmocni przyjaźń między narodami i przyczyni się do utrwalenia pokoju.

TIRANA (PAP). Albańska agencja telegraficzna donosi, że delegacja albańska na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą wyjechała do Moskwy. Na czele delegacji stoi znany ekonomista albański Muhammed Spahu.

MEKSYK (PAP). Delegacja, która będzie reprezentowała na Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie meksykańskie kolo przemysłowo-handlowe oraz meksykańskie związki zawodowe i organizacje spółdzielcze, będzie liczyła 10 osób.

Sukces dwumiesięcznego strajku
górników sycylijskich

RZYM (PAP). Po bezprzekładnym w dziejach ruchu robotniczego na Sycylii dwumiesięcznym strajku, dziesiąty tysięcy górników sycylijskich kopalni stłuki osiągnęło poważny sukces w walce o podniesienie swej stopy życiowej. W obliczu zwartej i bojowej postawy strajkujących przedsiębiorcy musieli zawrzeć porozumienie z przedstawicielami związków zawodowych. Porozumienie to przewiduje uwzględnienie żądań

ekonomicznych uczestników strajków.

Jak donosi dziennik „Unita”, wiadomość o zwycięstwie górników sycylijskich po witała została z entuzjazmem przez masy pracujące Sycylii.

Sekretariat Powszechnego Konfederacji Pracy ogłosił odezwę, w której stwierdza, że ofiarne stanowisko górników kopalni stłuki na Sycylii może być przykładem dla wszystkich robotników włoskich.

Potężna manifestacja ku czci
zamordowanego przez Amerykanów
francuskiego działacza robotniczego

PARYŻ (PAP). W Melun odbyła się w niedzielę potężna manifestacja ku czci działacza związkowego Gadola - bohatera walki klasy robotniczej, zamordowanego przez okupantów amerykańskich.

W manifestacji w gmachu Głównego Urzędu Pracy, obok tysięcy ludzi pracy wzięli udział między innymi: Cachin, Casanova, sekretarz CGT Men-

mousseau i Duchat, deputowany komunistyczny, Estrade, sekretarz generalny związków zawodowych okręgu paryskiego Henaff, przedstawicielki Związku Kobiet Francuskich Mazella i Chevril, delegat Związku Republikańskiej młodzieży Francuskiej Minetti, delegaci z Rouen, la Havre itd.



W Trypolisie na placu zamkowym doszło do starć ludności z wojskami brytyjskimi, okupującymi ważniejsze punkty strategiczne Libii.
Tak tu wygląda „niezależność” Libii pod patronatem ONZ.

Młodzież Liceum Pedagogicznego
w Białymstoku
w hołdzie Prezydentowi Bierutowi

(Dokończenie ze str. 1)

3. Wykonać w pracowni prac ręcznych i pracowni filizycznej jeden komplet pily taśmowej do rżnięcia drzewa oraz jeden aparat do powiększania zdjęć fotograficznych - do dnia 1-go maja r.b., co w sumie da oszczędność 4000 zł.

4. Pomalować 10 okien i dwoje drzwi, oszklzić osiem okien, wyremontować dwa piece, wyremontować chłownię internatu we własnym zakresie do dnia 1-go maja

1952 roku oraz zaoszczędzić na opale 5 ton koksu do dnia 1-go stycznia 1953 roku i w ten sposób przyspieszyć przygotowanie bazy materialnej zakładu na rok szk. 1952/53.

5. Wykonać we własnym zakresie dwa komplety pomocy naukowych z matematyki dla szkół podopiecznych w terenie.

6. W celu zapoznania się z metodami pracy i wymiany doświadczeń dydaktycznych odbyć 40 hospitacji koleżeńskich grona nauczycielskiego oraz 30 godzin odwiedzania lekcji przez członków Komitetu Rodzicielskiego, co niewątpliwie przyczyni się do podniesienia wyników nauki w szkole.

7. Zorganizować cztery występy artystyczne: jeden - dla pracowników zakładu fabrycznych m. Białogostoku, jeden - dla pracowników Wydziału Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Naodowej, jeden - dla Jednostki Wojskowej WOP-u, jeden - dla spółdzielni produkcyjnej na wsi.

8. Uczniowie klas czwartych, w czasie swej praktyki pedagogicznej na wsi, zobowiązani są wygłosić w gromadach wiejskich 15 referatów i odczytów związanych ze światem 1-go Maja.

9. Zebrać do dnia 1-go czerwca rb. 1000 kilogramów złomu żelaznego.

10. Uszyć 12 strojów do tańców ludowych we własnym zakresie.

Wierzymy głęboko, że nasze skromne zobowiązania niewątpliwie przyczynią się do podniesienia wyników nauczania i wychowania w szkole, a tym samym staną się wkładem naszej pracy w

Minister Rolnictwa ob. Dąb-Kociol
wśród chłopów białostockich

(Dokończenie ze str. 1)

W dalszym ciągu dyskusji zabierają głos chłopci Stanisław Gula z gminy Zawady, Błażynski z gminy Barszczewo, Tarnasiewicz z gminy Gródek, Ejmont z Czarnej Wsi i wielu innych. Wszyscy zobowiązują się do dalszej walki o podniesienie wydajności z hektara.

Na zakończenie dyskusji

Rozwój rolnictwa
chińskiego

PEKIN (PAP). Rząd chiński podjął doniosłą uchwałę w sprawie rozwoju rolnictwa w Chinach wschodnich w 1952 roku.

W myśl uchwały produkcja rolnictwa Chin wschodnich wzrośnie w rb. o 20 proc. W Chinach wschodnich istnieje obecnie ponad milion chłopów, grup pomocy sąsiedzkiej oraz spółdzielni produkcyjnych.

zabrał głos minister Rolnictwa Dąb-Kociol: „Naszym obojzkiem jest wyżywienie naszego kraju. Wynaga tego szybki rozwój przemysłu. Należy więc podnieść wydajność z hektara szczególnie tu w woj. białostockim, które ma niewspółmiernie niskie zbiory w stosunku do innych województw. Jeżeli w woj. białostockim przeciętne zbiory wynoszą 10 q, to w woj. poznańskim 15 q, a więc o 5 q więcej. Jeżeli porównamy do zbiorów w Czechosłowacji o 10 q mniej, w porównaniu do NRD o 15 q mniej. Dlaczego w Niemczech, w Czechosłowacji lub w Poznaniu zbiory więcej zbierają z ha niż na Białostoccu? Czy więcej pracują? Nie. Chłopi Białostocki równie dobrze pracują, tak jak dobrze pracują chłopi w Czechosłowacji, NRD i Ziemi Poznańskiej. Przyczyna tkwi w tym, że rolnictwo białostockie nie idzie z postępem czasu. Powiem wam parę

słów prawdy. Jestem chłopem z poznańskiego. Jeżeli dziś w dyskusji słyszymy o propagowaniu siewników, to słuchając, zdawało mi się, że cofnęliśmy się o 50 lat wstecz. Gdyby to słyszał chłop w woj. poznańskim, niewątpliwie byłby mocno zdziwiony. Ta sprawa w Poznaniu przeszła już dawno do historii!

Dalej minister Rolnictwa wskazał na błędny system trójpolowy, jaki spotykamy już tylko w woj. białostockim. Chłopi białostoccy powinni brać przykład z innych przodujących krajów i województw, wtedy wzrosłoby ich dobrobyt i bogactwo.

Na zakończenie narady uczestnicy postanowili wysłać list do Prezydenta Bolesława Bieruta, w którym zobowiązują się dokonać siewów wiosennych w ciągu 9 dni i walczyć o zwiększenie plonów.

W naszym województwie...



W art. 51 pkt. 1 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej czytamy: „Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do nauki”.

Dzięki stałej, troskliwej opiece państwa ludowego młodzież wiejska już dziś ma zapewni o powszechne i bezpłatne nauczanie.

Na zdjęciu: Nauczycielka szkoły podstawowej w Kijanach, (pow. Olecko), Leokadia Zukowska prowadzi lekcję dla uczni I i II klasy. Są to dzieci członków spółdzielni produkcyjnej.

Głosy w dyskusji

Za taką Polskę oddała swe życie

Aniela Krzywoń

Dośkonale pamiętam rok 1939. Pamiętam panicką ucieczkę naszych sanacyjnych dygnitarzy, którzy „zmykali” zaleśczyką szosą. Widziałem, jak polscy żołnierze z rozpaczą niszczyli sprzęt bojowy, aby nie wpadł w ręce wroga. W Buczaczu na moich oczach płonęły polskie samoloty, do których uruchomienia zabrakło paliwa. W tym samym czasie sanacyjne dowództwo, pozostawiając żołnierzy i sprzęt ich własnemu losowi, uciekało w popłochu przed nacierającą na nich wrogiem.

Rok 1939 nie powtórzy się nigdy. Jesteśmy państwem silnym, budującym socjalizm, jednym z państw w potężnym obozie pokoju, przed którego potęgą drża dziś anglo-amerykańscy „budowniczości” nowego Wehrmachtu.

O nową Polskę, o taką, jaką gwarantuje nam Konstytucja walczyła i oddała swe młode życie moja siostra — Aniela. Za Ojczyznę, w której nie ma bezrobocia i nędzy, zginął z rąk faszystowskiego bandyty mój ojciec.

Nie doczekali oni chwili, kiedy został ogłoszony projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, lecz dziś, my, żołnierze Ludowego Wojska, wzmagając wysiłki w szkoleniu bojowym i politycznym, bronimy tego, o co walczyli nasi ojcowie, bracia i siostry.

kanonier Józef Krzywoń

Dostęp do każdej dziedziny produkcyjnej dała kobiecie Polska Ludowa

Zabierając głos w dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stwierdzam, że artykuł 66 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest realizowany od początku wyzwolenia naszej Ojczyzny. Pracuję w Fabryce Przyrządów i Uchwytów jako tokarz na rewolwerówkach i wykonuję zadania nakreślone Planem 6-letnim. Czy można by było myśleć o takiej pracy dla kobiet za czasów rządów sanacyjnych, kiedy była cała armia zdrowych i silnych mężczyzn bezrobotnych. Dziś kobieta, podobnie jak jest w naszej fabryce, zajmuje stanowiska, o których przedtem nie mogła nawet marzyć.

Takich jak ja jest w naszej fabryce dziesiątki. W wielu wypadkach, ja i wiele kobiet w naszej fabryce przekraczamy bazy akordowe wykonywane przez mężczyzn. Jestem przodującą robotnicą na rewolwerówkach i swoje kwalifikacje zawodowe zawdzięczam władzy ludowej, zawdzięczam Armii Radzieckiej, która przyniosła nam wyzwolenie spod jarzma faszyzmu.

Maria Cimleka

tokarz Fabryki Przyrządów i Uchwytów

Dzięki zdemaskowaniu wroga powstała nowa spółdzielnia produkcyjna w Szczeczinowie

Mieszkańcy Szczeczinowa, gm. Jucha w pow. elckim, zrozumieli, że gospodarstwo zespółowe jest lepsze od gospodarstwa indywidualnego i postanowili założyć u siebie spółdzielnię produkcyjną. Wybrano w gromadzie komitet założycielski, do którego wszedł między innymi Józef Krawczuk, były sekretarz organizacji partyjnej w tej gromadzie. Krawczuk napozór żywo wziął się do pracy, chodząc, rozmawiając z ludźmi, jednak komitet założycielski przestał istnieć i nie doszło do zorganizowania spółdzielni.

Gdzie i w czym leżała przyczyna takiego stanu rzeczy?

Otóż Krawczuk namawiał, żeby chłopcy założyli spółdzielnię „prawosławną”, a „katolicy” niech sobie zorganizują oddzielnie. Będąc sekretarzem organizacji partyjnej, Krawczuk starał się, aby w gromadzie było wszystko tak, jak on pragnie, chciał uchodzić za dyktatora, któremu wszystko wolno; nie omawiał spraw kolektywnie z członkami organizacji partyjnej. W czasie realizacji zobowiązań wobec państwa Krawczuk nie wykonywał ich. Postępowaniem swym zwrócił całą gromadę, częstokroć upiśniętą, strasząc ludzi, że ich pozamyka, jak będzie chciał. Będąc sekretarzem organizacji partyjnej Krawczuk nie przyjmował nowych kandydatów do partii, nie dbał o jej wzrost.

Takim postępowaniem Krawczuk zajął się Komitet Gminy PZPR w Jusze i stwierdził, że prowadził on wroga i rozbił ją robotę, za co w październiku 1951 roku wykluczono go z szeregu partii.

Po wykluczeniu Krawczuka i rozwiązaniu podstawowej organizacji partyjnej w gromadzie powstała grupa kandydacka, składająca się z 2 członków i 6 kandydatów, która rozpoczęła aktywną pracę wśród chłopów. Po wykluczeniu Krawczuka bezpartyjni zrozumieli, że organizacja partyjna jest kierownikiem politycznym w gromadzie. Dziś partyjniacy świecą przykładem bezpartyjnym, umiemy demaskować wrogów i oceniać nadejście tych, którzy na to zasłużyli.

Grupa kandydacka z początkiem bieżącego roku rozpoczęła pracę nad założeniem spółdzielni produkcyjnej. W pracy pomagał jej członek Komitetu Gminnego PZPR w Jusze, tow. Grzegorz Smal. Krawczuk jeszcze starał

się przeszkadzać, szerzył wśród ludzi pogłoski, że do spółdzielni zapisują się tylko lenie i nieroby.

Wszystkie wrogle plotki zostały jednak obalone przez partyjniaków, którzy wyjaśniali chłopom, że jest to nie prawda.

W dniu 27 lutego br. odbyło się zebranie gromadzie, na którym omówiono i przedyskutowano statut spółdzielni produkcyjnej. W wyniku dyskusji mieszkańcy wyrazili zgodę na założenie spółdzielni III typu i postanowili wysłać pismo do Komitetu Powiatowego PZPR w Elku z prośbą o pomoc w jej zorganizowaniu.

Komitet Powiatowy wydelegował do Szczeczinowa instruktora rolnego tow. Demia na Zienczuka, instruktora wydziału politycznego POM, przedstawicieli wydziału leśnictwa i rolnictwa Prezydium PRN i CRS-u.

Krawczuk widząc, że mieszkańcy gromady już go nie słuchają, zaczął szkłować kierownika szkoły, tow. Zbigniewa Mackiewicz, że ten nie pilnuje szkoły, tylko wtrąca się do nie swoich spraw. Robił też wszystko, by wkreślić się do spółdzielni produkcyjnej.

8 marca br. mieszkańcy gromady Szczeczinowo prze-

żywali wielkie wydarzenie. W tym dniu została założona tam spółdzielnia produkcyjna.

W świetlicy szkolnej odświeżone udekorowane zebrali się przyszli członkowie, aby podpisać statut spółdzielni i wybrać jej władze. Przewodniczącym zebrania wybrał Kazimierz Zubowicz. W dyskusji, jaka się wywiązała na zebraniu zdemaskowano do reszty rozbiłkową robotę Józefa Krawczuka, który głosząc hasła nacjonalistyczne chciał dzielić mieszkańców gromady na Białorusinów, autochtonów i Polaków. Zebrani te poglądy Krawczuka mocno potępilli.

Wincenty Adasiewicz zabierając głos powiedział:

— Oddawna pragnęliśmy zorganizować spółdzielnię produkcyjną, aby ułatwić sobie pracę na roli i budować lepsze życie w naszej gromadzie, a Józef Krawczuk chciał nam ją rozbić, a jak to mu się nie udało, to chce teraz paskudzić.

Krawczuk miał dwie krowy i dwa konie — mówił Nalciewicz — a namawiał mnie, bezrolnego, żebym sprzedał konia, tak jak on zrobił ze swoją krową i koniem, kosiarką i innymi maszynami, żeby nie dać ich do spółdzielni. Lecz ja nie uległem

mu i dochowałem konia do dziś i oto oddaję go jako wkład do naszej spółdzielni.

Tak dyskutanci demaskowali wroga robotę Krawczuka, postanawiając jednomyślnie nie przyjąć go do spółdzielni.

Do spółdzielni przyszedł 20 gospodarzy, którzy śli swe grunty o pow. ni około 250 ha. Oprócz tego 1 bezrolny członków rodzin spółdzielni.

Dziesięć kobiet, które przyszedł, zgłosiło w nową kolektywną gospodarstwo nazwane imieniem „Dziękuję Ci, Młody Marce” na cześć Młodego Dnia Kobiet. Wniosek kobiet został przyjęty z wielkim entuzjazmem.

Spośród członków wybrano zarząd. Przewodniczącym został Stanisław Siemieniowicz, a członkami zarządu Józef Akiewicz i Wincenty Adasiewicz.

Mieszkańcy gromady przy pomocy grupy kandydackiej PZPR poznali się na wrogu robotę Krawczuka, który stając nienawistnie nacjonalistyczną chciał pokłócić ludzi między sobą, chciał wywołać targi między mieszkańcami gromady. Mieszkańcy ci jednak pragnęli budować lepszą przyszłość dla siebie i swoich dzieci. J. Makaruk.

Przed siewami

Członek partii daje przykład

Przyszli na Ziemię Odzyskaną z różnych powiatów woj. białostockiego. Jedni wcześniej, drudzy później. Ale wszyscy zdążyli się już zagospodarować i obecnie czują się naprawdę. Jak u siebie w domu. Stopniowo rosła ich świadomość. Zaczynali rozumieć, komu zawdzięczają lepsze i piękniejsze życie. Najaktywniejsi z nich wstąpili do partii.

W lipcu 1950 r. powstała grupa kandydacka w Panistrudzie. Z początku nie zupełnie zdawali sobie sprawę z zadań spoczywających na członku partii. Z rzadka zbierali się na zebrania. Nie wiedzieli, co tam mówić i jaka powinna być ich rola w gromadzie.

Aż przyszło lato 1951 r. W całym kraju tysiące agitatorów partyjnych i bezpartyjnych uświadamiało chłopów

o celu rozpisania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. Zrozumieli wtedy, gdzie jest ich miejsce. Zrozumieli, że od ich postawy zależy wiele — bo uświadamienie wszystkich mieszkańców gromady. Pomógł im w tym KG w Starzych - Juchach, który od lat systematycznie opiekował się grupą kandydacką. Tow. Zukowski i tow. Bobrowski tłumaczyli chłopom, po co rozpisano pożyczkę i jakie korzyści ona przyniesie. W rezultacie wszyscy mieszkańcy wsi ją podpisali.

Później rozpoczęła się kampania planowego skupu zboża i jesiennej kampanii siewnej. I wtedy organizacja partyjna wywiązała się ze swych zadań. Jej członkowie pierwszy wywiązała się w całości z planowego skupu zboża i połączni za sobą innych. Na jesieni zmobilizowali oni wieś

do likwidacji odlogów i zorał 12 ha ziemi leżącej o 1/2 mil odlogiem.

W ciągu tych paru miesięcy lata i jesieni świadomość ich niepomierne wzrosła. Do rośli do tego, aby stać się członkami partii. W listopadzie 1951 r. w Panistrudzie powstała podstawowa organizacja partyjna. Sekretarzem został najaktywniejszy członek partii w gromadzie, tow. Jan Zukowski.

Śledząc późnym już wieczorem przy lampie zastanawiali się nad przygotowaniami do siewów. Zrozumieli, że trzeba zlikwidować więcej odlogów niż w zeszłym roku, wiedzieli, że plan kontraktacji roślin trzeba wykonać i że od ich postawy zależy będzie czy wieś go wykona czy też nie.

Bobrowski patrząc na niego na Zukowskiego zapytał: Jak zrobimy ze siewem? Niechą go kontraktować?

— Tak — mruknął Janowski — bez naszego przyzwolenia nie pójdziesz.

— Włec ja, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, zobowiązuję się zakontraktować i uprawić trz czwarte ha lnu. — A wy?

— No, my też — odpowiedzieli zgodnie.

I tak poszedł len, burakowles i inne rośliny uprawy. Plan kontraktacji roślin w konano.

Odlogi. Jak sięgnąć okiem wokół Panistrudy w dolinkach i na pagórkach rozciągają się pola. Wiele z nich to — od wielu lat nieuprawiane odlogi.

— Zespół, towarzysze — powiedział Zukowski — musimy zorganizować zespół likwidacji odlogów.

I tę uchwałę zebrania partyjnego wykonano.

PZPR-owcy dali przykład. Na 9 rolników czterech postanowiło zespołowo likwidować odlogi. Trzech partyjniaków oraz jeden bezpartyjny — Konopko.

Zaorza i obsieja 6 ha odlogów. Będzie to ich pierwsza zespołowa praca. Pierwsza, ale nie ostatnia. Bo towarzysze ci widzą przyszłość w spółdzielni produkcyjnej. Sami są o tym przekonani. Chodzą tylko o to, aby przekonać resztę chłopów.

Do jesieni postaramy się i z tego zadania wywiązać się z powagą tow. Zukowski. (k)

Wojewódzki Oddział Centrali Aptek Społecznych w Białymstoku jest niewielką instytucją. Nie mniej poważne są tam zadania podstawowej organizacji partyjnej. I tam, jak w każdym innym zakładzie pracy, wre życie, każdy niemal dzień przynosi nowe, nieraz trudne do rozwiązania, problemy. I tam organizacja partyjna jest kierownikiem politycznym, powinna przewodzić w pracy i walce o większą wydajność.

Wiele mamy w naszym województwie takich organizacji partyjnych, które potrafią stać na czele mas, do każdej pracy wnieść ducha partyjności. I tym się tłumaczą nasze sukcesy, każda zwycięska stoczona bitwa o chleb, czy dodatkowe metry tkanin. Tym się tłumaczy stałe doskonalenie aparatu zaopatrzenia i instytucji usługowych.

Służba zdrowia to w Polsce Ludowej odcinek życia, nad którym państwo roztacza szczególną opiekę, co znajduje wyraz w artykułach projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dobra praca CAS-u, a więc sprawne zaopatrywanie w leki, jest niezwykle ważną sprawą i nie ma mowy o tym, że praca organizacji partyjnej w tej instytucji jest „mało ważną”.

Gorzej jest, że tego wewnętrzne przeświadczenia nie mają członkowie partii w Centrali Aptek Społecz-

nich, że posiadają jakiś swoisty kompleks niższości, który każe im traktować swoją pracę polityczną jako coś mniej ważnego, mniej potrzebnego, niż w innych zakładach pracy.

Ze tak nie jest — potwierdza codzienne życie instytucji, którego jednak nie kształtuje nieliczna organizacja partyjna.

Wielu ofiarnych pracowników rozumie wagę swej pracy, pragnie zwiększyć jej jakość i wydajność. W ostatnim czasie kilkunastu pracowników aptek podjęło indywidualne zobowiązania, aby uczyć 80 rocznicę urodzin Prezydenta, tow. Bierut i święto — 1 Maja.

Zobowiązania podjęli bezpartyjni. Dlaczego tylko indywidualne? Dlaczego nie większość pracowników? — nasuwają się odrzuca pytania. Dlatego, że podstawowa organizacja partyjna nie stworzyła dobrego klimatu, w którym zobowiązania produkcyjne stałyby się sprawą honoru każdego pracownika, że odczuwa się brak kolektywnej pracy, wreszcie, że na zebraniu wyberczym sekretarz

nie mógł nie powiedzieć o zobowiązaniach, bo — nie znał ich.

Ten błąd podstawowej organizacji partyjnej nie był przypadkiem. Ten błąd i inne — zrodziły się z niewłaściwej własnej siły, z zagubienia swego miejsca w zakładzie pracy. Szeregi organizacji nie rosły, a co gorsze — nie ma w niej ludzi bezpośrednio związanych z produkcją, prócz jednej pracownicy fizycznej z apteki. Z tych powodów podstawowa organizacja nie stała się siłą kierowniczą.

Jak wygląda szkolenie ideologiczne? A no, Komitet Miejski zatwierdził, wykladał ma tow. Zablocki, ale... nie można się było zebrać. Ale teraz już na pewno będzie zrobione. Agitatorów nie ma. W zagadnieniach współzawodnictwa nie orientuje się ani sekretarz, ani towarzysze kierownik personalny. Ani razu organizacja partyjna nie wysłuchała sprawozdania dyrektora czy któregośkolwiek z kierowników sekcji. Przyczyna premie i nie wypłacano.

Zagadnień jest coraz więcej, a pracy politycznej nie widać.

Nie zainteresowano się też poważną sprawą. Bezpartyjni pracownicy aptek nie rozumieją roli organizacji partyjnej. Ostatnio słyszało się plotki: o tym, że organizacja partyjna ciągle radzi, kogo by tu z pracy wyrzucić. I trzeba przyznać, że jedna tylko tow. Zając zareagowała na te plotki, chociaż było jej ciężko, bo pracująca z nią razem kandydatka, tow. Matysłakowa, nie próbowała wytłumaczyć bezpartyjnym, jakie są zadania organizacji partyjnej.

Towarzysko Paprocka, od kilku lat jest członkiem partii i nie wlecie, że trzeba się zgłosić w Komitecie Miejskim po przesłanie.

Towarzyszu dyrektorko, dlaczego bez uprawnień nie opuściłeś zebrania wyborczego?

Towarzyszu... dlaczego od pięciu miesięcy nie przyniosłeś przesłania?

Towarzysko Matysłakowa, dlaczego przychodzicie na zebranie bez legitymacji kandydackiej?

Odpowiedź na te pytania: Brak konkretnych zadań, brak kontroli wykonania uch-

wał, nie wysłuchiwanie sprawozdań z pracy — wszystko to rozluźniło dyscyplinę partyjną.

Te wszystkie błędy trzeba naprawić. Niedawno odbyły się w CAS-ie wybory nowych władz partyjnych, które muszą objąć sprężyste kierownictwo polityczne i organizacyjne w swojej organizacji partyjnej.

Wiele pracy czeka nowe władze, aby pokonać trudności i błędy. Trzeba jednak zawsze pamiętać o węzłowych zagadnieniach polityki partii, umieć przeszedzć plac je na swój teren. Trzeba poczuć się dogłębnie kierownikiem politycznym, człownym, oddziałem. Partia na sza, która jest wyrazicielem interesów ogromnej większości narodu, nierozważnymi nie może być związana jest z masami bezpartyjnymi. Wzajemny stosunek między partią, a bezpartyjnymi określa się partii, zdolność mobilizacyjną, umiejętność wydobycia twórczej energii mas dla sprawy budownictwa socjalistycznego, umiejętność wychowywania ludzi na — jak to określił tow. Stalin — bezpartyjnych bolszewików.

Nad tym trzeba pracować. Te zadania są równie obowiązujące dla każdego członka partii i w wielkim i w małym zakładzie pracy. Bo nie ma i być nie może „mało ważnej” organizacji partyjnej. (k)

Nie ma „mniej ważnych” organizacji partyjnych

Dla uczczenia 60-lecia urodzin tow. Bolesława Bieruta

Sześć brygad z budowy hotelu miejskiego wykonało podjęte zobowiązania

Coraz liczniej napływają zobowiązania dla uczczenia 60-lecia urodzin Prezydenta RP tow. Bieruta, twórcy projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i uczczenia święta klasy robotniczej — 1 Maja.

Obok meldunków o podejmowanych zobowiązaniach na pływają już wiadomości o zwycięskiej realizacji uprzednio podjętych zobowiązań.

O zwycięskim wykonaniu i przekroczeniu podjętych zobowiązań zameldowało 6 brygad pracujących przy budowie hotelu miejskiego. Ośmio-osobowy zespół ciesielski Jana Zajkowskiego wykonał podjęte zobowiązanie w 126 proc., dając tym samym ponadplanową produkcję wartości 1.956 zł. Osiągnięcie wyniku 210 proc. normy stało się udziałem 3-osobowej brygady murarskiej Antoniego Kryńskiego, która z dnia na dzień osłagała coraz to no

we, wyższe wyniki w pracy. Realizacja zobowiązania brygady Kryńskiego dała państwu ponadplanową produkcję na sumę 4.391 zł.

5-cio osobowa brygada Józefa Litwińczuka szczyt się również osiągnięciem dobrych wyników. Brygada ta godnie uczła 60-lecie urodzin tow. Bieruta i święto 1 Maja, wykonując swe zobowiązania w 124 proc. i dając państwu produkcję ponad plan na sumę 3.102 zł.

— Zobowiązanie nasze — mówi Litwińczuk — wykonywaliśmy z wielkim zapałem, gdyż podjęliśmy je dla uczczenia urodzin naszego kochanego Prezydenta Bolesława Bieruta, który przez całe swe życie walczył o to, by robotnicy i chłopcy mieli lepsze życie, by nie byli wyzyskiwani i gniebieni przez obszarników i fabrykantów. Dziś żyjemy w Polsce wolnej od ucisku i wyzysku, pracujemy dla naszych dzieci, a nie na pasierbów.

Za to wszystko jesteśmy

wdzięczni naszemu Prezydentowi, i dlatego podjęliśmy zobowiązanie ku czci Jego urodzin.

Podobnie wypowiadają się wszyscy robotnicy, którzy podkreślają wielkie przemian, jakie zaszły w ich życiu i każdy z nich z głęboką miłością mówi o tow. Bierucie.

Zobowiązania swoje wykonały także pozostałe brygady pracujące na budowie hotelu miejskiego. Trójka transportowa Józefa Prymarczuka zobowiązała się osiągnąć 114 proc. normy, a uzyskała 131 proc., dając ponadplanową produkcję na 1.092 zł. Trójka zbrojarzy Józefa

Różańskiego kończy wykonanie swego zobowiązania, a do tychczasowa wyniki osiągnięte przez tę brygadę wskazują na to, że zrealizują zobowiązanie przed przewidzianym terminem.

Trójka transportowa Piotra Łuszczyńskiego wykonała zobowiązanie w 110 proc.

Tak poprzez przedterminową realizację podjętych zobowiązań robotnicy Białostoku dają dowód swej miłości i przywiązania do tow. Bolesława Bieruta — naszego Wodza i Nauczyciela, nieustraszonego przywódcy polskiej klasy robotniczej w walce o jej społeczne i narodowe wyzwolenie. (j)

Wycieczki chłopów białostockich zwiedzają Warszawę

Zarząd Wojewódzki ZSCh organizuje wycieczkę chłopów z woj. białostockiego do Warszawy. Wyjazd wycieczki nastąpi z Dworca Centralnego w dniu 2 kwietnia br. o godz. 4.55. Koszt uczestnictwa wynosi 55 zł, od osoby, w co wliczone są już koszty

przejazdu, wyżywienie itp. Chłopi zwiedzą: „Odziołkę” na Pradze, Fabrykę Samochodów Osobowych na Żeraniu, Muzeum Narodowe, Centralny Dom Towarowy itd.

Zgłoszenia na wycieczkę przyjmują powiatowe zarządy ZSCh. (j)

Kronika białostocka

* Konferencja prasowa w Województwie. Komitet Kultury Fizycznej odbędzie się w dniu jutrzejszym 27 bm. o godz. 11 przy ul. Nowy Świat 2.

Tematem obrad będzie nawiązanie bliskiego kontaktu między zrzeszeniami sportowymi i poszczególnymi klubami, a prasą miejscową.

* Odprawa przewodniczących rad zakładowych, członków prowadzących statystykę, oraz członków komitetów współzawodnictwa z zakładów podległych Związkowi Zawodowemu Pracowników Służby Zdrowia odbędzie się w dniu 28 bm. o godz. 10 w lokalu Państwowego Szkoły Pielęgniarskiej im. Eweliny Sawickiej.

Na odprawie złożone zostaną sprawozdania z działalności ogólnych związków w ub.r. i omówione zostaną wytyczne do współzawodnictwa w rb.

TEATR
Im. A. Węgierki: „Pociąg do Marsylii”. Początek o godz. 18.30.

KINA
w Białymstoku
„Ten”: „Przeżycie”. Początek o godz. 16, 18 i 20.
„Pionier”: „Cztery pokolenia”. Początek o godz. 17 i 19.

w województwie
„Bałtyk” w Suwałkach: „Powrót do domu”.
„Iskra” w Augustowie: „Pierwsze dni”.
„Zorza” w Elku: „Pierwsze dni”.

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. 1 Maja 52, tel. biura wezwań 05, informacji 555.
Miejska Straż Pożarna, tel. 05.
Dziury aptek: Apteka nr 3 przy ul. Dąbrowskiego 2, tel. 943.

LISTY CZYTELNIKÓW

Nie chcemy kumotrów

W gromadzie Dobrywoda w gm. Kleszczewo jest sklepowy, który swym kumoterstwem, arogancją i złym traktowaniem klientów dał się nam wszystkim we znaki. Dlatego też na zebraniu gromadzkim uchwaliliśmy usunąć go ze stanowiska, a na jego miejsce wybrać uczciwego człowieka spośród matorońskich chłopów.

Rejestr wykroczeń sklepowego, Bazylego Sidoruka jest bardzo bogaty. Nie słucha zaleceń Komitetu Sklepowego, lecz towary sprzedaje swoim kumotrom i kuzynom, a nieraz umie pobierać wyższe ceny. Złożyliśmy więc podanie do zarządu GS-u w Kleszczewie, aby go sobie zabrali, lecz mimo, że podanie podpisał cały aktywny gromadzkim i niemal wszyscy członkowie spółdzielni, zarząd GS-u ani myśli respektować uchwały gromady. I nie bierz pod uwagę tego, że Sidoruk potrafi stworzyć w sklepie 1200 zł manka.

Nie rozumiemy, dlaczego tak się dzieje i prosimy, aby PZGS w Białymstoku zainteresował się biurokratami, bo zdaje się, że Sidoruk ma i w Kleszczewie kumotrów. (3160)

Podpisy chłopów

Nerwowi urzędnik

W styczniu pracownik Przedsiębiorstwa GRN w Krynkach, Ryszard Nowak, zaangażował mnie do wykonania pracy przy sporządzeniu wykazów mieszkańców gminy, podlegających szczepieniu przeciw chorobom zakaźnym. Według umowy miałem otrzymać wynagrodzenie po 5 groszy za pozycję.

Robotę wykonałem i okazało się, że zarobiłem 100 złotych. Odtąd rozpoczęła się moja udręka. Wydeptałem już ścieżki do Przedsiębiorstwa GRN po zapłatę, lecz bez skutku — należności nie otrzymywałem. Zbywano mnie najczęściej żartami i obietnicami, że otrzymam jutro, że pojutrze itd. Wreszcie w dniu 12 bm. ob. Nowak oświadczył mi, abym mu więcej głowy nie zawracał, bo jest nerwowym i może być gorzej.

Nie rozumiem, co ma znaczyć „gorzej”, bo pieniędzy i tak nie otrzymałem. (3003)

Z Grzybek — Krynki

Przebudowa łaźni miejskiej w Białymstoku

Od 1 kwietnia br. Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Białymstoku przystąpi do przebudowy łaźni miejskiej.

Według harmonogramu robót łaźnia miejska miała być oddana do użytku 31 grudnia br. Jednak MPKG, mając na względzie dobro mieszkańców miasta, postanowiło skrócić czas przebudowy łaźni.

Przebudowy dokonywać będzie nie tylko Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowe

Budowlane, jak to było przewidziane w planie, lecz również Centralny Zarząd Instalacyjny, który wykona roboty instalacyjne. Tak zorganizowana praca pozwoli na przyspieszenie robót i łaźnia będzie oddana do użytku już 31 września br., tj. na 3 miesiące przed terminem.

Należy zaznaczyć, że z momentem rozpoczęcia przebudowy, a więc od 1 kwietnia br., aż do zakończenia prac łaźnia miejska nie będzie czynna. (b)

Program radiowy na 26 marca

Program I na fal 1322 m.
5.10 Koncert poranny. 6.03 Wszelchnia Radiowa — kurs I. 6.55 Wałce z serenad na orkiestrę smyczkową. 7.33 Pieśni różnych narodów. 8.00 Radziecka muzyka rozrywkowa. 10.05 „Murzyn zrobi swoje, Murzyn może odejść”. Na fragment powieści. 12.45 „Ludzie swolskiej nuty”. 17.30 Laudium w Beethoven — kompozycja tygodnia. 18.35 „Ułubione melodie”. 20.35 Polska pieśń ludowa. 21.00 Koncert chórów.

Program II na fal 367 m.
6.50 Muzyka operetkowa. 13.45 Aud. dla klas V — VII. 14.30 „Śladami czołgów” — odcinek o wale. 16.00 Wszelchnia radiowa (z problemami Konstytucji). 17.40 „Serce Generała” — pieśń. 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 18.30 Wszelchnia Radiowa — kurs II. 20.00 Uroczysty koncert w 125-lecie rocznicy śmierci Ludwika van Beethovena. 21.55 Wiadomości sportowe. 22.45 Węgierskie utwory popularno-rozrywkowe.

Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

PRZODOWNICY planu 6-letniego

Antoni Mancewicz

Stare, zardzewiałe koło rozpędowe leżało w pokrzywach przywalone rupieciami. Obok, w konopiach, poniewierali się zniszczone cylindry. „Przy innych łachowach do dziś by tam leżały — mówią robotnicy z tartaku w Czarnej Wsi — a u Mancewicza pracują jak nowe”.

„Bo Mancewicz ma swoje tajemnice” — dodają.

Tow. ANTONI MANCEWICZ ma 72 lata. Już drugi tartak uruchomił w Polsce Ludowej, remontując stare, na pozór nikomu nie przydatne maszyny. „Tajemnice” rozszyfrowali niektórzy mieszkańcy Czarnej Wsi dwa lata temu, kiedy to mechanik Mancewicz wstał o 3 rano i do zachodu słońca ścigał z pół jakiegoś „graty”, śruby, kółka i inne części. Po tym całym ndniam, z dwoma tylko pomocnikami, czyścił te części, naprawiał i montował.

Nie czekano w Czarnej Wsi na nowe maszyny. Już w zeszłym roku w jednej z hal stanęły traki. Tartak rozpoczął produkcję. Dziś jest on jednym z najnowocześniejszych w Polsce, a tow. Mancewicz z honorem pełni obowiązki głównego mechanika. Z honorem — bo tartak przekracza 150 proc. planu miesięcznego, bo maszyny utrzymywane są zawsze w jak najlepszym stanie.

Tak jest nasz Mancewicz. Wiecznie „zrędzający”, a to na pomocnika, który „coś tam” nie umie poruszyć, a to na niesforą linę, która się zerwała, a to jeszcze na coś. „Zrędzający”, a przecież kochany przez wszystkich, ten wspinał się człowiek, który tak

samo ze starych rupiec i uruchomił silownię i kotłownię, który przyniósł i przynosi ludowej Ojczyźnie tyśnięce oszczędności. Był pomocnikiem Mancewicza — na których tak nieraz zrzędził — dziś dzięki niemu sami uruchamiają nowe tartaki, a syn potężne zakłady metalowe.

„Nasz kochany starszek” — tak mówią o swoim mechaniku w Czarnej Wsi. A „starszek” kocha pracę, kocha maszyny jak własne dzieci. Gdy uruchamiano tartak i ktoś tam przemawiał, a ktoś drugi ścisnął mu rękę i winował, Mancewicz nie słyszał. Patrzył na traki i poprosił płakał. Ze wzruszenia i ze szczęścia. A gdy mu wypłacano premię — podzielił pieniądze na dwie kupki. Jedną schował, a drugą odsunął po stole i powiedział: To dla innych. Ja sam tartaku nie uruchamiałem.

A wście, co Mancewicz uważa za najlepszą nagrodę? To, że tartak w Czarnej Wsi ruszył o 8 miesięcy wcześniej od olsztyńskiego tartaku w Hucianach, który rozpoczął produkcję na zupełnie nowych maszynach, a do odbudowy przystąpił równocześnie.

I wście, co robi Mancewicz, gdy napotyka trudności? Na przykład gdy brakuje części? Poprostu myśli, jakby skonstruować zastępcę. Gdy — było to już rok temu — nie miał jakichś części do traków, skonstruował własne. Materiał na jeden taki detal kosztuje zaledwie... 30 groszy.

Takie to są te „tajemnice” tow. Mancewicza. Najważniejsza: to miłość do pracy. Tej, która służy ludowi pracującemu, wzmacnianiu potęgi Jego Ojczyzny. Ta wielka miłość robi ze „starszaka” — młodzieńca, pełnego entuzjazmu, pełnego twórczej energii. (kg)

Nasz felieton

Pomysłowy handel

W pogoni za nowymi formami handlu ułatwiającymi konsumenci nabyć potrzebne artykuły, białostocka „Spółnota Pracy” wpadła na dobry skądinąd pomysł uruchomienia sklepu na ciężarowym samochodzie. Pomysł bezsprzecznie dobry, tylko nieszczęśliwie wypadło wprowadzenie go w życie.



W dniu 28 lutego przybył taki sklep-samochód z numerem rejestracyjnym SOO-132 do Knysszyna. Otoczył go tłum klientów pragnących nabyć coś z galanterii. Przy tej okazji toczyły się tego rodzaju rozmówki klientów ze sprzedawcami.

— Poproszę o pożyczochy dziecinne — odzywa się jakiś chłop.

— Pożyczochy dziecinne — pada odpowiedź — sprzedaje-

my tylko łącznie z damskimi.

— A na coż mi damskie pożyczochy — dziwi się chłop, lecz w odpowiedzi otrzymuje tylko wzruszenie ramion sprzedawcy.

— Pożyczochy damskie —

— Poproszę o damskie pożyczochy.

— Sprzedajemy tylko w kompiecie, razem z dziecinnymi — słyszy odpowiedź.

— A po co mi dziecinne pożyczochy? Dzieci nie mają.

Znow wzruszenie ramion.

Rozmówki takie powtarzały się przez cały czas sprzedaży. Choć w samochodzie nie było octu, klienci odchodzili z kwadratowymi minami. I sprzedawcom również coraz bardziej kwadratowały miny, ale coż — „rozkoż z górą” był wyraźny. Sprzedawca tylko kompletami.

Samochód — sklep odjechał z Knysszyna nie osiągnawszy większych rezultatów. A i pramięta sprzedawców obróty ominęła sprzedawców. Wszystko dlatego, że w „Spółnocie Pracy” ktoś wpadł na tak „światowy” pomysł — kompletowej sprzedaży pożyczochy.

Za ten pomysł powinna spotkać go odpowiednia „premia”. (2610)

Na podstawie korespondencji opracował ZGRZYT

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. — Wydawca: RSW „Prasa”. Redaktor i administrator: Białostok, ul. Kilińskiego 13. Telefon: redakcja naczelna 34-14, 2-a red. 38-16, sekretarz redakcji 38-32, redakcja nocna 33-33, centrala 37-47, dział partyjny 34-20, miejski 38-33.

Wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowo-telekomunikacyjne oraz placówki PPK „Ruch”. Prenumerata miesięczna — 4,50 zł. na konto PKO Nr XII — 1748-110, zbiórka (od 3 egz. na jeden adres) 2,25 zł — Konto PKO Nr XII — 13772/110.

Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białostok, ul. Kilińskiego 13. Konto NBP w Białymstoku Nr 337-111-127.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku. T-4-10100

Beethoven dla wszystkich

23 marca mija 125 lat od śmierci Ludwika van Beethovena, jednego z największych geniuszy muzycznych wszystkich czasów. Co jest w jego muzyce tak wielkiego i tak współczesnego, że po dziś dzień wykonanie jej nadal programowi specjalny charakter? Że „koncert beethovenowski” to nie tylko koncert poświęcony

kluczy, że nam błędnym, smiertelnie nie pozostaje nie innego jak wznosić oczy ku owym bezpowietrznym już wyżynom. Upatrywano wreszcie ów rys naczelną twórczości Beethovena w tragizm jego życia, w głuchotę, która istotnie już u początku trzydziestego roku życia odrzuciła go od świata towarzyszącego, będącego tak wspaniałym jego królestwem.

Urodził się w 1770 roku, gdy Haydn, Goethe i Mozart już tworzyli. W młodości poznawał ich dzieła. W 19 roku życia doznał go wściekłość o wybuch rewolucji francuskiej. Wypadki te wpływające na umysłowe i artystyczne życie wieku Oświecenia spowodowały w płomiennym temperamentem kompozytora jedyny w swoim rodzaju obłąk kojarzenia dźwięków w służbie idei. Idei, która poprzez mowę dźwięków miała służyć całej ludzkości, miała wyrazić mi-

łosć ku niej, jej tragizm, li-rizm i patos jej przeznaczenia. Ten dziedzić tak zw. „epoki klasycznej” w romantycznym porwie chwiał „obłąk” całą ludzkość w ramiona i marzył o szczęściu tych dni, w których urzeczywistnia się słowa „Ody do radości” Schillera, użyte jako tekst w finale IX Symfonii, gdy „wszyscy ludzie będą braćmi”.

Przeżywa zawód, gdy Pierwszy Konsul Bonaparte zdradza wypisane na sztandarze rewolucji hasła wolności, równości i braterstwa i w 1804 roku sięga po koronę cesarską. Sławną gest Beethovena, skreślający dedykację III Symfonii, gdy Napoleon zdradził rewolucję, posłała jedynie fragmentaryczne znaczenie dla tych, którzy nieco bliżej wnikają w całość kształtu jego twórczości. Beethoven był wierny swym ideałom, gdy przedarł kartę z dedykacją dla tego, który ideał podstępował. Lecz sprawa ta jest tylko drobnym fragmentem w jego

twórczości, która cała tchnie wielką miłością do ludzi. Ona przetrwała ten pomysł, który nas dzisiaj z muzyką Beethovena łączy.

Zmienili się czasy, ludzie i środki, którymi wyrażamy dziś nasze wzruszenia i myśli, lecz sztuka wielkiego artysty zachowuje świeżość swych barw dzięki tym samym pobudkom, które wkładają wielkiemu poecie pióro do ręki, a kompozytorowi dyktują wyrazistość jego tematu. liryzm melodii, czy patos akordu. Beethoven, romantyk i klasyk zarazem, przetrwał, jak u nas Mickiewicz, most łączy nas z tym, co w jego czasach było wielkie, prawdziwe i dobre. I dlatego słuchamy go dziś z rosnącym zawsze podziwem i wzruszeniem, dlatego wykonujemy jego dzieła, które po tylu latach stają się wreszcie własnością owych wszystkich ludzi, dla których on, jak mało który kompozytor przed nim — tworzył. Jak mało który — wśród największych.



Na zdjęciu: Portret kompozytora. Fot. — CAF

wielkiej muzyce, ale i przeżyte niby odświeżone, znalezienie swym technieniem, które działa na nas silniej i głębiej, niż tylko artystyczne wzruszenie, mające swe źródło w dźwiękach ułożonych z największym choćby majsterstwem.

Sądze, że źródło to leży przede wszystkim w samym człowieku, który stworzył ów jedyny w swoim rodzaju cykl dzieł symfonii, koncertów, sonat, kwartetów, uweritur, który stworzył „Missa solemnis” i operę „Fidelio”.

Muzykologia burzliwej doświadczenia się rozmiłowała, będących jak gdyby nielubianą przewodnią tej wytwórczości. Upatrywano je w jakiejś tyfanieznej, mitycznej niemal wielkości przez wielkie „W”, upatrywano w samotność geniusza, który spogląda na świat i ludzi z ta-

Zacieśnia się więź kulturalna miasta ze wsią

Z każdym dniem coraz bardziej zacieśnia się sojusz robotniczo — chłopski. Łączność miasta ze wsią staje się w życiu codziennym bardzo ważnym zagadnieniem.

Coraz częściej wyjeżdżają robotnicze zespoły artystyczne na wieś, aby tam, na placu czynnie kulturalnej zacieśnić więź robotnika i chłopca. Razem z zespołami artystycznymi w ekscytacji robotniczych jadą brygady remontowe, jadą ludzie, którzy niejednokrotnie cenną radą pomagają przezwyciężyć chłopu, stojąc przed jego gospodarką trudności.

We wsi Knorzy, gdzie istnieje jej spółdzielnia produkcyjna, powstało cztery lata temu kółko artystyczne. Pracowało stosunkowo nieźle, jednak niedługo potem część młodzieży poszła do wojska. Zespół rozproszył się. W 1951 roku przystąpiono do organizowania nowego zespołu.

Pierwszą sztuką sceniczną,

jaką opracowano — byli „Partyzanci” białoruskiego pisarza Krapiwy, sztuka mówiąca o zbrodniczej interwencji Pilsudskiego i jego „marszu na Kijów”. Reżyserował „Partyzantów” stary chłop, dawny rewolucjonista, członek spółdzielni produkcyjnej.

I właśnie na przykładzie tego zespołu, który dzięki wyjątkowej pracy, uzyskał niedawno sukces na występie w Bielsku — najlepiej widać przebieg kulturalny dokonujący się na wsi polskiej. I tutaj, tak jak w wywiadach się z patriotycznych obywateli, jak w akcji kontraktacji trzody chlewniej — przebieg ten dokonywał się w ostrej walce klasowej.

Młodzież po wojnie była częściowo zdemoralizowana — mówi Andrzej Kryszpiniuk, kierownik i reżyser zespołu. — Brak było we wsi rozrywki kulturalnych, brak było taktego ośrodka, wokół którego można byłoby skupić młodzież. Postanowiliśmy zor-

ganizować zespół. Z początku nie udało mi się to, bo kulacy różnymi metodami starali się odciągnąć młodzież od przychodzenia do świetlicy, od uczęszczania na próby, mnie samego nazywając „starym durniem”.

Opór kulaków został przełamany. Włeczorami, po pracy zbierano się w świetlicy i robiono próby. Często wprost od piąga czy maszyny młodzież szła do świetlicy i tam ćwiczyła do dwunastej w nocy. Z biegiem czasu — jak mówi Kryszpiniuk — młodzież tak pokochała swoją pracę, że nie robiła na niej żadnego wrażenia szeptana propaganda kulaków.

Dzisiaj, kiedy zespół robotniczy odwiedził spółdzielnię produkcyjną w Knorzach — spotka się tam z dobrym zespołem artystycznym. I goście — robotnicy ujrzą w wykonaniu młodych chłopów dobrą sztukę.

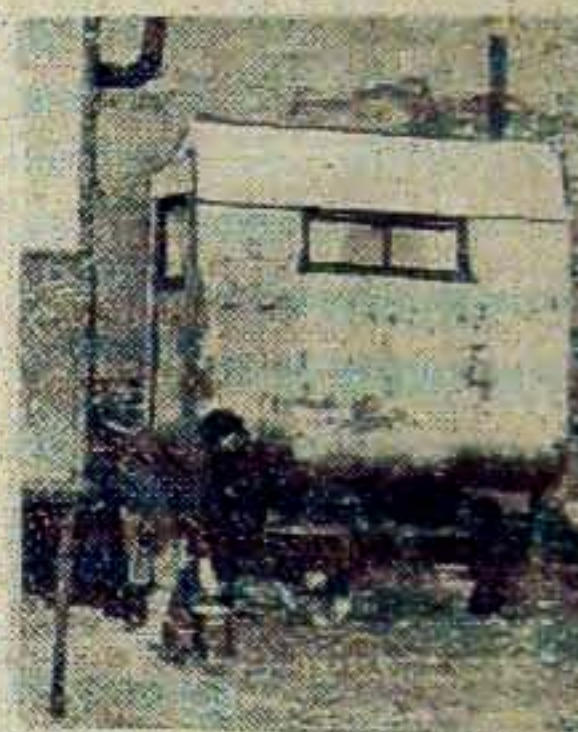
Jan Kubajewski — Bielsk

U nich i u nas

Furgony zamiast mieszkań...

W amerykańskich filmach, czy też plasmach ilustrowanych robotnik mieszka zawsze w schludnym domku lub w mieszkaniu, zaopatrzone w najnowocześniejsze urządzenia. Łazienka wykładana kafelkami, lśniąca kuchnia gazowa, lodówka elektryczna — oto nieodzowne składniki takich mieszkań.

Tak jest na filmie. Rzeczywiście jednak wygląda inaczej. Te komfortowe mieszkania, oglądane na filmie, są dla ludzi dobrze sytuowanych. Natomiast, jak podaje prasa amerykańska, ponad 4 miliony domów nie nadają się do zamieszkiwania. Przeszło półtora miliona ludzi mieszka w starych wagonach kolejowych czy autobusach wycofanych z ruchu, ponieważ nie można sobie pozwolić na mieszkanie w normalnym domu. (Zdjęcie obok)



Czy rząd Stanów Zjednoczonych troszczy się o te miliony ludzi, nie mających dachu nad głową? Wcale nie. W roku 1952, według zapowiedzi Trumana, budownictwo mieszkaniowe w Stanach Zjednoczonych zostanie zmniejszone o dalsze 45 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Budżet przeznaczony jest bowiem na zbrojenia i przygotowania do wojny.

... i 330 izb dziennie

W szybkim tempie zbliżamy się do stanu, w którym rudery, rozmaite „pekliny” itp. w robotniczych dzielnicach istnieć będą w Polsce tylko we wspomnieniach. Z każdym rokiem mnożą się jasne bloki dzielnic mieszkaniowych, z roku na rok rośnie liczba rodzin, przeprowadzających się z wilgotnych suteryn, z ciemnych izb do nowych, czystych i przestronnych mieszkań.



Z każdym dniem rośnie nowa Warszawa, stolica Polskiego Ludu, świat pracy.

Na zdjęciu: Widok na plac Warecki w kierunku ul. Mazowieckiej. W głębi widać odbudowywany wilewice.

CAF — fot. Ostrowski.

Już budując w obecnym tempie 330 izb dziennie, zdołamy w Planie 6-letnim 723 000 izb dla 1 100 000 domach zamieszka 3,5 razy więcej ludzi niż mieszka ich obecnie np. w Poznaniu.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Suwałskim klubom sportowym pod rozwagę

Mieszkańcy Suwałk bardzo chętnie uczęszczają na wszelkie imprezy sportowe i dlatego stawiają wysokie wymagania ich organizatorom.

Jeden z ostatnich meczów bokserskich rozegrany 16 bm. między KS „Spójnia” i WKS „Wigry” rozczarował widzów. Pominawszy już nawet fakt rozpoczęcia meczu z 1 1/2 godzinnym opóźnieniem organizatorzy meczu dopuścili do innych niedociągnięć, wymagających omówienia.

Na początek niefortunne wytypowanie sędziego. Sportowa publiczność Suwałk nie znosi sędziego ob. Neski. Sędzia ten znany jest ze stronniczych orzeczeń. Wprawdzie „omyłki” popełniane przez ob. Neskę nie poprawiły całkowicie sytuacji „Spójni”, lecz przegrana tej drużyny wypadła by cyfrowo nieco inaczej. „Omyłki” ob. Neski denerwują widzów, która nie może przyjmować spokojnie niesłusznych orzeczeń. Takie sędziowanie przynosi dużo szkody dla propagandy sportu.

Zarząd „Spójni” popełnił ten błąd, że na zawody mistrzowskie wystawił zawodników w wadze półciężkiej i ciężkiej bez przygotowania technicznego. Tak przygotowanie zawodnicy mogą razie nawet na „pierwszym” kroku bokserskim, a co dopiero na spotkaniu, na którym publiczność chce ujrzeć boks na dobrym poziomie.

Jeszcze jedna uwaga. Mieszkańcy Suwałk nie chcą widzieć więcej bokserów z bliznami i czuprynami. A między innymi to bywa powodem przegranej meczu

przez „Spójnię” gdyż zawodnik osłonięty włosami, przypominającym rozwianą grzywę, kością nie widzi swego przeciwnika.

Wydaje się również, że celem imprez sportowych jest propaganda sportu, a nie tylko zasilenie kasy klubowej.

Nowy system rozgrywek piłkarskich

Sekcja piłki nożnej GKKF ustaliła już system tegorocznych rozgrywek piłkarskich.

I liga rozpoczyna rozgrywki na jesieni, przy czym drużyny będą podzielone na dwie grupy:

Grupa I — Budowlani (Chorzów), Ogniwo (Kraków), Unia (Chorzów), Kolejarka (Warszawa), Kolejarka (Poznań), Budowlani (Gdańsk). Grupa II — Gwardia (Kraków), Górnik (Radlin), CWKS (Warszawa), Włókniarz (Łódź), Ogniwo (Bytom), OWKS (Kraków).

Drużyny grają w grupach każda z każdą (mecz i rewanż). Mistrzowie grup grają o tytuł mistrza Polski (mecz i rewanż). Z ligi I spadają ostatnie drużyny z tabeli obu grup.

Mistrzostwa II ligi odbędą się w 4 grupach po 10 drużyn każda. Mistrzowie grup walczą o awans do I ligi.

Z myślą o dalszym umosowieniu piłkarstwa przeprowadzono gruntowną zmianę systemu rozgrywek na szczeblu powiatowym i wojewódzkim. Utworzone zostaną 4 klasy drużyn seniorów i 2 klasy drużyn młodzieżowych.

Stąd też ceny biletów w granicach od 4 — 7 zł należy uważać cokolwiek za wysokie.

Organizatorzy zawodów bokserskich winni na przyszłość nie dopuścić do podobnych niedociągnięć.

I. Sajdak — Suwałki

Turniej tenisa stołowego szkół zawodowych

W Elku trwa turniej tenisa stołowego o mistrzostwo szkół zawodowych rejonu elckiego. Rozgrywki odbywają się w świetlicy Zasadniczej Szkoły Metalowo — Energetycznej. Biorą w nich udział następujące szkoły: Technikum Handlowe (Elk), Metalowo — Energetyczna (Elk), Metalowo — Drzewna (Olecko) i Metalowo (Grajewo).

Po pierwszych rozgrywkach prowadzą uczniowie z Olecka, przed Elkiem, Faworytami turnieju są: Kazimierz Markowski z Olecka, R. Farnalowiec i R. Pietrzak z Elku. (3509)

A. Świebocki — Białystok

Sukces SKS-u Technikum Mechanicznego na rozgrywkach w Elku

W ubiegłą niedzielę członkowie SKS Technikum Mechanicznego (Białystok) rozegrali w Elku towarzyskie spotkanie w siatkówkę i koszykówkę z tamtejszymi SKS-ami.

W spotkaniu koszykówki drużyna SKS Technikum Mechanicznego (Białystok) przegrała z SKS Liceum Ogólnokształcącym TPD w stosunku 31:88. Najlepszymi zawodnikami tego spotkania byli: Jerzy Sak, Kazimierz Kuberski, Zbigniew Zdzich (SKS TPD) oraz E. Kruszeński, B. Rydzewski (Białystok).

W drugim spotkaniu koszykarze białostoccy odnieśli zwycięstwo nad SKS Technikum Handlowe w stosunku 48:36. Najwięcej punktów zdobyli dla zwycięzców: Kruszeński, Ambroży i Sokółski, dla pokonanych Wojnacki i Jurski.

W meczu siatkówki SKS Technikum Mechaniczne pokonał drużynę SKS Liceum Ogólnokształcącego TPD w stosunku 2:1 (15:11) (11:15) (15:7). Wyróżnili się w tym spotkaniu Jan Ławrynowicz i Jerzy Ambroży. (3509)

A. S.